

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami dziennymi, i tygodniowym kosztuje w prenumeracie: 1/2 z pocztą: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 50 centów
Z pocztą a kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 centów wal. austr. — Inscrypcja w półkolumnie, drukiem garmoni, 3 centów
od wiersza. — Reklamacje są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

Monarchya Austriacka. Sprawy krajowe.

Wiedeń, 27. sierpnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył wydać do Jego cesarzew. Mości Arcyksięcia Karola Ludwika, namiestnika Tyrolu i Vorarlbergu, następujące najwyższe pismo własnoręczne:

„Kochany bracie Arcyksięże Karolu Ludwiku!

Z odniesieniem na Moje pismo własnoręczne z 25go lipca, w którym Ci polecełem starać się o to, ażeby ułożono wniosek nowego regulaminu dla stanu strzelców i obrony krajowej i przedłożono mającemu się wkrótce zwołać sejmowi Tyrolu i Vorarlbergu pod obrady, jestem spowodowany wydać już teraz następujące uprzednie postanowienia:

1. Każdy rodowity i nacyonalizowany mieszkaniec Tyrolu i Vorarlbergu jest obowiązany, jeżeli ma potemu fizyczne i moralne uzdolnienie, od skończonego 18. aż do upływu 30. roku życia wpisać się do stanu strzelców i odbywać postanowione ćwiczenia w strzelaniu, mianowicie na daleką odległość i połowami karabinami.

2. Istniejący dotychczas obowiązek zaciągu wysłużonych żołnierzy zmniejsza się tymczasowie na lat cztery.

3. Właściwy obowiązek zaciągu ma się zaczynać z ukończonym 20 rokiem życia, a skończyć się z upływem 45 roku.

Obowiązanych do zaciągu należy podzielić na następujące 4 klasy:

- 1) Od skończonego 20go do upływu 30go roku życia,
- 2) od 31go do skończonego 35go roku życia,
- 3) od 36go do skończonego 40go roku życia,
- 4) od 41go do skończonego 45go roku życia.

4. W każdym powiecie i dla każdej klasy wieku należy już w poprzód wyznaczyć losem następstwo pojedynczych do pełnienia powinności obrony krajowej; lecz istotne wstępowanie według kolei losu ma następować wtedy, gdy kontyngens powiatu nie jest pokryty ludźmi nadmienionymi pod 2 i ochotnikami.

Ułożeniem potrzebnych na to tabeli klasyfikacyjnych i losowaniem mają zawiadywać władze polityczne; jakoż pozostawia się naczelnej dyrekcji, w obu dwu przypadkach wydawać potrzebne rozporządzenia i przepisy pod względem wykonania.

5. Do uwolnionych §. 15 od obowiązku obrony krajowej należy policzyć także lekarzy i koncesyonowanych chirurgów, do uwolnionych §. 16 docześnie także studentów, a mianowicie tak długo, pokąd studyów nie pokończyli, a potem ze względu na ich rodzinny kraj i wtedy, gdy własną kompanię tworzą.

6. Względem wszystkich praw uwolnienia z ważnych względów familijnych ma rozstrzygać powiatowy wydział obrony pod prezydencją przełożonego powiatu w pierwszej instancji, a naczelna dyrekcya w drugiej i ostatniej instancji.

7. Każdoczesny naczelnik kraju jest upoważniony za zniesieniem się z przynależnymi przyłożonymi urzędu dawać potrzebny urlop urzędnikom każdej gałęzi administracyi.

8. §. 29. prowizorycznego regulaminu obrony krajowej należy w ten sposób odmienić, ażeby pobieranie gazy i żołdu zaczynało się trzema dniami przed wymarszem, a kończyło się w dzień powrotu, ażeby codziennie przyzwalano

strzelcowi	54 c.
dowódcy patrolu, trębaczowi, cieśli i pionierowi	57 „
podstrzelcowi	62 „
nadstrzelcowi i rusznikarzowi	73 „
następnie miesięcznie	
podporucznikowi	50 zł.
porucznikowi	60 „
kapitanowi	75 „
kapelanowi polnemu	50 „
lekarzowi polnemu, jeśli jest doktorem medycyny	60 „
a jeśli jest chirurgiem	50 „

ażeby następnie gazy wypłacano półmiesięcznie, a żołdy od 5 do 5 dni z góry, jednak ku końcowi czasu służby w ten sposób, aby przewyżka nie nastąpiła.

Nakoniec naczelnik kraju upoważniony jest przyzwalać na dodatki ekwipowania od 20 do 40 zł. dla oficerów w szczególnych przypadkach, a nawet wojsku mogą być wymierzone w przypadkach nadzwyczajnych dodatki drożyzny.

9. §. 18 należy w ten sposób odmienić, że obowiązek obrony krajowej ma pełnić powołany do tego w miejscu przynależnym, że wstąpienie za ochotnika lub zastępcę może nastąpić tylko w powiecie przynależnym, i że od tego wyjęci są tylko studenci, jeżeli własną kompanię tworzą.

10. Wybór oficerów zostawia się według §. 21 kompanii, lecz naczelnej dyrekcji na urząd kapitana należy propozycję terna przedłożyć.

11. Zostający pod dyrekcją krajowego naczelnika komitent stanu strzelców i obrony krajowej: naczelna dyrekcya stanu strzelców i obrony krajowej ma się składać prócz nadkomendy obrony krajowej, z dwóch przez sejm mających się wyznaczyć członków krajowego wydziału.

Lecz tymczasem, nim nastąpi to mianowanie członków stanowych, należy postępować według §. 48.

Salzburg, dnia 19. sierpnia 1860.

Franciszek Józef r. w.“

Hiszpania.

Madryt, 22. sierpnia. *Espana* pisze: „Mamy teraz na warsztatach: 1 okręt liniowy o 91 działach i sile 1000 koni; 5 fregat o 40 działach, każda o sile 600 koni; 5 wielkich goelet o sile 160 i dwie małe o sile 80 koni. — Port w Walencji jest już wolny od zarazy.“

Dzisiaj wieczorem mają przyjechać posłowie marokańscy. Mulej Abbas przyjedzie zapewne wkrótce za nimi.

Anglia.

(Spór Szeryfa z sędzią.)

London, 24. sierpnia. W ciągu tegorocznej letniej sesyi assysów w okręgu obejmującym hrabstwa najbliższe Londynu posprzeczał się szeryf hrabstwa Surrey kilkakrotnie z sędzią Blackburn, i spór skończył się tem, że szeryf, który i tak nie mało wydaje na swój urząd, skazany został na grzywnę w kwocie 500 ft. szt. Nieporozumienie powstało ztąd, że sędzia nie znając zwyczaju panującego w hrabstwie mniemał, że szeryf i przysięgli, najznakomitsze zawsze osoby w hrabstwie, zaniedbują go, gdy ci trzymali się tylko dawnego zwyczaju. Ztąd wynikały nieprzyjemne sprzeczki między szeryfem i sędzią, który najprzód nakazał szeryfowi milczenie a potem skazał go za nieposłuszeństwo na karę pieniężną. Pan John Evelyn, mąż wielce popularny w hrabstwie, zmartwił się niemale, i sędzia rozważwszy rzecz dokładnie, odwołał karę, ale szeryf nie przyjął tej łaski. Wszakle dumny z swego moralnego tryumfu wydał proklamację przeciw sędziemu Blackburn, zarzucając mu, że bezprawnie wykluczył jawność, i zakazał swoim podwładnym słuchać rozkazów sędziego. Obecny lord Alexander Cockburn, wyższy sędzia Anglii, kazał szeryfa uwięzić i po dobitnej przemowie do niego skazał go również na 500 ft. szt. kary pieniężnej. Tym sposobem opłacił szeryf swoją godność tysiącem funtów szterlingów. Zabawna rzecz przytem, że przed 200 laty miał podobny spór z sędzią także szeryf Evelyn, jeden z przodków teraźniejszego szeryfa.

(Posiedzenie parlamentu z d. 23. i 24. sierpnia.)

Na posiedzeniu Izby niższej z 23. pytał pan Maguire prezydenta ministrów, jak stoja dyplomatyczne i inne stosunki Anglii z republiką Paragway, mianowicie co do sporu o uwięzienie i późniejsze uwolnienie niemieckiego poddanego angielskiego nazwiskiem Canstatt. Zarazem pragnął się dowiedzieć pan Maguire, czy teraz po nawrotem wezwaniu państwa Buenos-Ayres do konfederacyi argentyńskiej przeniesie poseł angielski swoją siedzibę z miasta Parany znów do Buenos-Ayres, handlowej stolicy tej konfederacyi. Lord Palmerston odpowiedział, że Canstatt był w samej rzeczy nieprawnie na rozkaz rządu w Paragway uwięziony, a potem uwolniony; a ponieważ odmówione zostało wynagrodzenie, jakiego domagała się Anglia za ten bezprawny postępek, zerwał rząd angielski wszelkie dyplomatyczne stosunki z Paragwayem. Potem wniósł p. Henry Seymour interpelację do prezydenta ministrów: Czy może wyjaśnić wiadomość podaną w dziennikach, że Basza Egiptu dopo-

mógł kompanii kanału suezkiego ukonstytuować się, przyjąwszy na swój rachunek za 95 milion. franków akcyje, których kompania sprzedać nie mogła? Powtóre, czy Basza zaciągając ostatnią pożyczkę za pośrednictwem pana Lafitte w Paryżu miał na to pozwolenie wysokiej Porty, a jeśli nie, czy zaciągnięcie tej pożyczki nie jest naruszeniem traktatu, zawartego po ukończeniu wojny syryjskiej? a na koniec, czy p. Cobden naradzał się nad tą sprawą z rządem francuskim? Lord *Palmerston* odpowiedział: Prawda, że Basza Egiptu przyjął na swój rachunek znaczną liczbę akcyj kanału suezkiego. Ta kompania należy do rządu najludniejszych przedsiębiorstw w nowszych czasach. Mnóstwo drobnych kapitalistów we Francji nabyło jej akcyje, a postęp robót świadczy, że plan ten, jeśli nie jest zupełnie niepodobnym do wykonania, to przynajmniej kosztowałby więcej pieniędzy, czasu i sił roboczych, niż którykolwiek kraj dostarczył ich zdola. Otoż autorowie tego projektu, nie mogąc zbyć części swoich akcyj, skłonili Baszę, że przyjął na siebie 64.000 akcyj w sumie 32 milionów. Pan *Lesseps* upraszał potem Baszę, ażeby wziął jeszcze więcej akcyj, a gdy Basza się wzbraniał, korzystał z kredytu Baszy bez jego pozwolenia, a nawet bez jego wiedzy, by sprzedać jeszcze pewną liczbę akcyj aż do sumy, jaką podał pan *Seymour*. Pragnąłbym — mówi dalej lord *Palmerston* — równie dla dobra Baszy jak i kompanii, ażeby gdy nadejdzie czas wypłaty, nie brakło potrzebnych pieniędzy. Co do pożyczki mogę powiedzieć, że Basza istotnie ją zaciągnął za pośrednictwem pana *Lafitte*, i oddał na to w zastaw prywatny swój majątek. Ale rząd francuski nie ma nic wspólnego z tą sprawą; również nie zawiera wspomniany traktat żadnej klauzuli, któraby przeszkadzała Baszy rozrządzać podług upodobania prywatnym swoim majątkiem. Na koniec nie toczą się teraz między angielskim i francuskim rządem żadne układy względem kanału suezkiego, i p. Cobden nie otrzymał w tej mierze żadnych instrukcyj. Wreszcie naiwne zapytanie pana *Spencera*, czy pan Cobden znajduje się w Paryżu w charakterze posła angielskiego, i zajął miejsce pana *Cowleya*, odpowiedział lord *Palmerston* krótko, że p. Cobden otrzymał pełnomocnictwo wspólnie z lordem *Cowleyem* układać się o to, co potrzeba jeszcze załatwić względem traktatu handlowego.

Na posiedzeniu izby niższej 24go b. m. nadmienił lord *Palmerston* w odpowiedź na różne interpelacje, że konferencja względem Sabaudyi nie jest jeszcze postanowiona. Traktat turyński nie jest jeszcze dotychczas przez żaden rząd uznany, a przeto nie stanowi żadnej części europejskiego prawa politycznego. Spodziewa się, że w końcu urzy niezależność Szwajcaryi zapewniona. Sprężystość, jaką Turcyja okazuje w przytłumieniu rozruchów w Syryi, zasługuje na uznanie. Stosunki Anglii z Persją są zaspokajające.

Francya.

(Dekret cesarski. — Mowa Cesarza w Lugdunie. — Wprowadzenie zboża i mąki. — Wiadomości bieżące. — Wypadki dzienne. — Flota syryjska.)

Par. 2. 24. sierpnia. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza dekret cesarski, na mocy którego cywilne i handlowe ustawy, jako też ustawy względem procesów cywilnych, od tej chwili w Sabaudyi i okręgu Nissy są prawomocne.

— *Monitor* przytacza według telegramu paryskiego mowę Cesarza mianą w Lugdunie, gdy był dnia 26go b. m. przyjmowany: „Dziękuję wam moi Panowie za sposób, w jaki oceniacie usiłowania moje o dobro i pomyślność Francji. Zajęty jedynie i wyłącznie ogólnymi sprawami kraju, brzydzę się tem, co by mogło uwstecznić rozwój dobra powszechnego. Nie obchodzi mnie bynajmniej niesłusznie za granicami państwa naszego podlegana nieufność, ani też nadmiar egoistycznych domagań wewnątrz kraju. Nic mi niech nie sprowadza z drogi umiarkowania i sprawiedliwości, której się potąd trzymałem, a która Francję utrzymuje na tym stopniu wielkości i pomyślności, który Opatrzność krajowi temu w świecie wyznaczyła.

Oddawajcie się zatem z ufnością pracom pokoju, losy nasze są w naszym ręku. Francya daje Europie popęd do wszystkiego, co jest wielkiem i wspaniałomyślnem, a uległaby tylko wtedy pod wpływem gorszącym, jeśliby się wyrodzić miała. Wiercie mi Mości Panowie przy boskiej pomocy nie wyrodzi się za mojej dynastyi.“

— Cesarski dekret z 22. sierpnia, który dziś ogłosił *Monitor*, rozporządza, że po dzień 30. września 1861 wprowadzone do Francji ładem lub wodą, francuskimi lub zagranicznymi okrętami zboże i mąka, bez różnicy produkcji krajowej i pawilonu, mają płacić tylko minimum ceł taryfowych przepisanych ustawą z 15go kwietnia 1832, i że okręta wszelkich pawilonów, które w przeciągu tego terminu przywiozą do Francji zboże albo mąkę, mają być uwalniane od opłaty beczkowej. Dekret ten przysłuza także tym okrętom, które wprawdzie po 1. września 1861 zawijają będą do którego z portów francuskich, ale będą mogły wykazać się, że przed nadmienioną datą wzięły na pokład ładunek i puściły się w podróż. — Według turyńskiego *Espero* zalecił Cesarz Napoleon arcybiskupa z Chambery w Rzymie do godności kardynalskiej. Margrabia *Costa de Beauregard* mianowany jest senatorem francuskim. Słychać, że Irlandów, których dymisjonowano ze służby papieskiej, chcą zaangażować dla Algieryi i użyć do kolonizacyi albo do legionu cudzoziemców. — Zawiązało się towarzystwo znakomych dam, ażeby *Abd-el-Kaderowi* ofiarować szablę honorową.

— Zastanawia to *Constitutionnela*, jak systematycznie nieprzyjaźni korespondenci silą się wszędzie co najgorszego o Austrii rozsiewać. *Constit.* mówi: „Stosunki Francji z Austrią są dziś jak

najlepsze, i ubolewać tylko, że są tacy, w tego niepamiętni, starają się wzniecać nieporozumienia między dwoma narodami, które się na polu sławy w godny sposób pojednał. Czyż godzi się sądzić na to, ażeby powtarzać śmieszne a do tego może i nie prawdziwe doniesienia, jak to prócz tego czynią pomienione korespondencye.“ Dalej wyjaśnia ten sam dziennik, że zbliżenie się Austrii do Prus nie jest dziełem stronnictwa sąrego rządu, lecz raczej rozważnej i mądrej polityki zapowiadającej pokój na przyszłość. Dowód w tem, że panuje duch zgody i pojednania, a co rzecby można, popiera Francya, Anglia i Roja.

— Dnia 11. sierpnia zawiął okręt pocztowy „l’Amerique“ do portu w La Valette z jenerałem *Beaufort d’Hautpoul*, 1100 ludźmi i 24 końmi. Ludzie nie wysiadali na ląd, tylko jenerał ze swym sztabem odwiedził gubernatora. Dnia 13go przybył statek „Gange“ z pułkownikiem *Cahbert*, 7 oficerami sztabowemi, z 31 oficerami, 60 podoficerami i 150 żołnierzami. Do Malt wstępowały jeszcze następujące okręta: Parowa fregata „Ceres“ z podpułkownikiem *Villeneuve*, 27 oficerami i 817 podoficerami i żołnierzami. Okręt transportowy „Yonne“ z Algieru z 8 oficerami, z 250 podoficerami i artylerzystami i 230 końmi. Fregata „Mogador“ z Tulonu z 13 oficerami i 399 podoficerami i żołnierzami; kład pocztowa „Simois“ z Marsylii z 16 oficerami i 567 podoficerami i żołnierzami; fregata „Asmodéc“ z Tulonu z 17 oficerami, 483 podoficerami i żołnierzami, 19 końmi i mułami; okręt transportowy „l’Aube“ z 400 końmi, 12 oficerami i 241 podoficerami i artylerzystami.

— Z Chin donoszą, że Francuzi dnia 8 czerwca prawie całą wyspę *Che-fou* zajęli.

Belgia.

(Nowiny dworu.)

Ostende. 22. sierpnia. Dziś wieczorem przyjechał tu książę *Brabantu* z oficerem *ordonansowym* i w towarzystwie hrabi *Paryża* i księcia *Chartres*, którzy odpływają ztąd do Anglii. Jutro wraca książę *Brabantu* do *Bruxeli*.

Włochy.

(Korpusy ochotnicze. — Doniesienia z Neapolu. — Wiadomości bieżące. — Korespondencye z Messyny. — Korespondencye z Sycylii.)

Turyń. Pismo okolne ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów i jeneralnych intendantów z dnia 20go b. m. względem przedłożenia list do wpisywania się ochotników z gwardyi narodowej do innych korpusów, jeżeli nie są młodszy jak lat 18 a starsi nad 35 lat, a co *Opinione* wywodzi z konieczności przygotowania się do wojny, kończy się temi słowy:

„Podpisany liczy na Pańskie współdziałanie, że waleczna młodzież wpisując się na wezwanie rządu i Króla licznie w korpusy ochotników przeznaczone w pomoc armii narodowej, przyczyni się do pomnożenia siły obronnej i wielkość ojczyzny.“

Dotychczasowy neapolitański poseł komandor *Canofari* przedłożył 18go b. m. Królowi swoje odwołanie.

— Proklamacya włoskiego komitetu unitaryuszów w Medyolanie ostrzega Neapol od anexyi z Piemontem, bo za temby poszło odstąpienie Sardynii i Liguryi, i ostrzega od autonomii Neapolu pod księciem *Carignan*, gdyż przeto stałaby się niepodobieństwem jedność Włoch. Odnosny telegram dodaje:

„Okolnik *Fariniego* względem ochotników jest tem ściślej wykonywany od czasu pojawienia się manifestu *Mazziniego*.“

Względem walki w Kalabryi i wylądowania wojska *Garibaldi* donoszą tyle pewniejszego teraz, że *Garibaldi* wylądował najprzód pod *Melito*. Turyński *Espero* z 21. sierpnia donosi, że w nocy z 20. na 21. sierpnia lądowali także pod *Capo dell’Armi*, jednak główny korpus *Garibaldi* wysiadł na ląd pod *Reggio*. *Monteleone*, gdzie się skoncentrowały król. wojska, leży w prowincyi *Calabria ulteriore* i jest pierwszą stacją pocztową od *Melito* do *Nicastro*. Doniesiona prywatną depeszą wiadomość o zaprowadzeniu prowizorycznego rządu w *Potenza*, stołecznem mieście *Bazylikaty*, według *Patrie* nie potwierdziła się. *Patrie* i *Pays* donoszą następnie, że minister wojny jenerał *Pianelli* nakazał zakładać obozy obserwacyjne pod *Puzzoli*, *Pausilippo*, *Portici* i *Torre del Greca*. Rozporządzenie to ma stawić tamę lądowaniu w zatoce Neapolu. Przystęp do stolicy ładem jest już znacznymi fortyfikacyami zamknięty.

Neapol. Korespondencya *Gaz. prusk.* z Messyny z 19go sierpnia pisze:

„Nad utworzeniem rewolucyjnego wojska pracują nieprzerwanie. Lecz mianowicie kawalerya pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Co do liczby jest bardzo nieznaczna, a jeszcze mniej znaczna co do zdatności wojennej, gdyż kawalerzyści nie umieją siedzieć na koniu. Nawet i nie bardzo licznie stawiają się do szeregów Sycylianie, i panuje między nimi powszechne życzenie, ażeby *Garibaldi* jak najprędzej przeniósł się na drugą stronę cieśniny. Z powodu gorąca, nieporządnego życia, niezdrowego położenia włości *Faro*, gdzie tysiące są skupieni, wybuchły choroby w armii. Tyfus zabiera niejedną ofiarę. Jest nadzieja, że przy postępującej coraz bardziej organizacyi armii, zapobiegnie się temu. Karność wojska pomimo wielu różnorodnych żywiołów jest doskonała. Tylko wczoraj musiano rozstrzelać jednego złodzieja, a niedawno w nocnym starciu się przebili sztyletem dwóch żołnierzy towarzysze broni. Na pieniądzech ma być brak wielki, dlatego chce *Garibaldi* zaciągnąć pożyczkę.

Ażeby zapobiedz zderstwu *Messeńczyków*, poprzybijano taryfy dla krawców i szewców. Plakat na murze pewnego *Messeńczyka*

czyka żądał niedawno bardzo niskiej taryfy mięsa. Po doświadczeniu, jakie uczyniono z taryfą owoców, zaniechają zapewne tego kroku. Ponieważ żołnierze w prowincji Messyny spożyli owoce po części jeszcze niedojrzałe, więc nastąpił brak, i musiano owoce sprowadzać z daleka. Skutkiem tego były wysokie ceny. Gdy je chciano zużyć, nie było i owoców. Jak różnych rzeczy żądają Messyńczykowie po Garibaldi, można z tego pojąć, że niedawno wezwano go plakatem przyczynić się do tego, ażeby właściciele domów opuścili swym czynszownikom czynsz z ostatnich trzech miesięcy, gdyż domy z powodu wychodźstwa nie były przez ten czas zamieszkałe.

— Korespondent do *Daily News* pisze co następuje z Faro pod dniem 13. sierpnia:

„Mozemy już sobie wytłumaczyć, co znaczyło owe strzelanie w jednej z ostatnich nocy. Garibaldi wysłał był znowu 400 ludzi, ażeby usiłovali wylądować między Del Cavallo i Villa San Giovanni. Ta ekspedycja wyruszyła o północy pod dowództwem pewnego Kalabryjczyka, który dopiero przed kilką godzinami był przybył i przyrzekł, wysadzić ochotników na ląd na miejscu niestrzeżonym. Ale się zawiódł. Gdy przybyli blisko oznaczonego punktu, powitali żołnierze ich czołną z ręcznej broni i także nieprzyjacielskie baterie i łodzie kanonierskie poczęły dawać na nich ognia. Sycylijscy wiosłarze poczęli zwracać swoje czołna lub opuszczać wiosła i pomimo, że im grożono, nie chcieli dalej płynąć. Niepodobna się było utrzymać, a gdy i fregaty nieprzyjacielskie nadpłynęły, musiał komendant spieszyć zwrócić się do odwrotu. Nie tylko ta jedna ekspedycja nie powiodła się wczorajszego dnia. Nad wieczorem widział Garibaldi, będąc na jednym z sycylijskich parowców, jak przybywał neapolitański parowiec z dwoma transportowymi okrętami z Reggio. Natychmiast rozkazał, by Castiglia z trzema łodziami, z których każda miała jedno działo i 60 ludzi załogi, podpłynął i ujął ten parowiec, jeżeliby można. Castiglia wyruszył bez zwłoki, ale Neapolitanie, gdy ostrzegli trzy łodzie zwrócili, swój statek ku wybrzeżom Kalabrii pod obronę neapolitańskich baterii, i może by to nie przeraziło było Castiglia, lecz stanął w obronie „*Fulminante*“, i począł dawać ognia, co zmusiło Castiglia do odwrotu. Nam tu przy Faro daleko gorzej, niż Neapolitanom na przeciwnej stronie. Oni panują nad morzem, my zaś musimy wszystko z daleka sprowadzać, a nasi chorzy nie mają ani materaców ani kółder. Lekarstwo trzeba sprowadzać z Messyny i tylko w Barcelonie jedynie jest dobrze urządzone szpital wojskowy. — Dnia 14. sierpnia wieczór. Przyszłej nocy starano się znowu lądować, ale zostaliśmy odparci. Neapolitanie strzegą doskonale kraju od strony morza. Wewnątrz kraju otrzymuje Missori coraz nowe posiłki.”

Niemce.

(Mylne pogłoski.)

Berlin. *Spener'sche Ztg.* zawiera następujące doniesienie: „Publiczne dzienniki rozpisyują się od niejakiego czasu o pewnych propozycjach Francji i Rosji, względem odstąpienia lewego brzegu Renu, a wynagrodzenia Prus w północnych Niemczech. Kto jest obznajomiony ze stosunkami, ten nie potrzebuje nawet zapewnienia, że te pogłoski są mylne. Jeżeli te same dzienniki razem z temi mniemaniami propozycjami wiążą imiona znakomych pruskich mężów stanu, wynika samo z siebie, że i te doniesienia nie są wiarogodne.”

Rosya.

(B. formy finansowe. — Wiadomości ze wschodniego Kaukazu.)

Czas pisze: Wielka reforma finansowa przez rząd rosyjski od lat dwóch przeprowadzana, to jest przemiana kapitałów depozytowych w bankach cesarskich złożonych a do 900 milionów rs. wynoszących, na rentę pięcio-procentową, z dozwoleniem jednak, komu się podoba odebrać swój kapitał, nie idzie bardzo pomyślnie. Znaczna część właścicieli sum deponowanych, zamiast zamienić je na rentę, odbiera je z banków. Dla tego reforma ta finansowa w podwójnym celu urządzona: najprzód, ażeby kapitały deponowane w szybszy puścić obieg, (chociaż w istocie były one w obiegu, gdyż banki depozytowe wypożyczały je na ziemię i prawie każdy właściciel nieruchomości w Rosji zaciągał takową pożyczkę w banku); powtóre, ażeby zasilić zasoby rządu ogromnym funduszem, gdyż zamieniając kapitały na rentę i dając 5procentowe papiery za gotówkę deponowaną, zaciągał rząd niejako ogromną pożyczkę wewnątrz kraju, — dla tego, powtarzamy, reforma ta częściowo tylko cele swe osiąga. Gdy nawet właściciele kapitałów chcą prędzej takowe z banków podnieść, niż banki zdołają je ściągnąć z własności ziemskich, na które były wypożyczone, z tego powodu rząd musi zasiłkami przychodzić w pomoc bankom, ażeby mogły wypłaty kapitałów w terminach uskutecznić.

Dla tych dwóch przyczyn, to jest dla dania chwilowych zasiłków bankom, jak również dla zwiększenia własnych zasobów, gdy chybiła w części pożyczka, jaką chciał zaciągnąć rząd wewnątrz kraju przez zamianę sum deponowanych na rentę, musiał rząd rosyjski nietylko zaciągnąć pożyczkę za granicą, ale uciec się do wypuszczenia w obieg nowych seryi biletów skarbowych. Pożyczkę za granicą rząd zaciągnął, jak wiemy, w lipcu za pośrednictwem domów bankierskich: londyńskiego Baring et Comp. i amsterdamskiego Hoppe et Comp. w sumie 8 milionów funtów sterlingów czyli 320 milionów złp., o czem w właściwym czasie pisaliśmy. Teraz zaś Cesarz ukazem podpisanym 22. czerwea, lecz ogłoszonym 12. sier-

pnia, polecił wypuścić w obieg pięć nowych seryi biletów skarbowych, każda serya po trzy miliony rs. czyli razem 15 milionów rs.; drugim zaś ukazem podpisanym 7. lipca, a ogłoszonym także 12go sierpnia, polecił Cesarz wypuścić w obieg trzy dalsze serye, to jest na 9 milionów rs. Główne ustępy tych ukazów do rządzącego senatu wydanych, brzmią jak następuje:

„Żądania zwrotu kapitałów z zakładów kredytowych, z powodu niższenia zwrotu procentu, powiększyły się do tego stopnia, że ministerstwo finansów kilkakrotnie już było przymuszone wspierać kasy banków sumami skarbu państwa, a w szczególności sumami pochodzącymi z 3procentowej zagranicznej pożyczki. Mając na uwadze z jednej strony niedostateczność tych środków, przy ciągle trwającym wypływie kapitałów z banków, a z drugiej, że zatwierdzona przez Nas ustawa dla banku państwa, wkłada na skarb państwa, w razie wyczerpania kasy tegoż banku, obowiązek zaspakajając deponentów, żądających zwrotu swych kapitałów, uważaliśmy za potrzebne, dać skarbowi państwa pewną nową pomoc, i w skutku tego, zgodnie z przedstawieniem ministra finansów, rozważaniem w radzie państwa, dozwoliliśmy na wypuszczenie pięciu seryi biletów skarbu państwa: LVI, LVII, LVIII, LIX i LX, po trzy miliony rubli każda, razem na piętnaście milionów rubli, na zasadzie zatwierdzonej przez Nas ustawy o tych biletach, z pewnemi w ich formie zmianami, wyłączonej w wzmiankowanej ustawie, pozostawiając ministrowi finansów, stosownie do właściwej potrzeby, żądanie szczególnego Naszego zezwolenia, na stopniowe ich wypuszczenie.”

W drugim ukazie wyrażono: „Cesarz rozkazał z liczby dozwolonych do wypuszczenia w obieg przez ukaz cesarski wydany do rządzącego senatu dnia 8go czerwea 1860 r. dla wsparcia skarbu państwa pięciu seryi biletów skarbu państwa od LVI do LX włącznie wypuścić, w miarę okazującej się potrzeby, trzy serye takowych biletów LVI, LVII, LVIII, na 9 milionów rs., z oznaczeniem rachowania procentów co do seryi LVI od 1. sierpnia, a co do LVII i LVIII od 1. października r.”

— Od sierpnia roku zeszłego Kaukaz cieszył się spokojnością, jakiej nie pamięta od wielu wieków. Zwyczajne rozboje, grabieże, zabójstwa znikły; wszędzie ustąpiło się zupełnie bezpieczeństwo; we wszystkich częściach kraju wprowadza się nowy zarząd, ustanowia się sprawiedliwość i przeprowadzają się dobre drogi. Na nieszczęście, spokojność ta niedawno była zakłóconą w niektórych częściach okręgu terskiego (dawnego lewego skrzydła). Tutejsza lekkomyślna, niespokojna ludność, jakby nie mogła jeszcze przyzwyczaić się do nowego szczęśliwego życia. Po podaniu się całego kraju, stronnictwo dotąd panujące nad całą masą ludu, straciwszy swe znaczenie, władzę i korzyści materialne, nie łatwo mogło zgodzić się na nowe stanowisko. Trzeba było spodziewać się, że nie zważając na swoją małą liczbę, nie raz będzie ono próbować wrócić do dawnego stanu rzeczy, licząc na możliwość powiększenia swych sił mnożeniem włoścogów, ludzi niespokojnych i szalonych, którzy w ciągu długoletniej wojny przyzwyczaili się uważać grabież za jedyny środek wyżywienia się. Dla tego nie zważając na pozorną spokojność, miejscowa władza nie przestawała przedsiębrać stosownych środków do uprzedzenia wszelkich występnych usiłowań, ze strony źle myślących ludzi. W tym celu, wojska przeznaczone do robót przy drogach, tak były rozlokowane, aby wszędzie można było przytłumić rozruchy w samym zarodku. Konieczność takich środków ostrożności rzeczywiście została usprawiedliwioną. Wzmiankowane stronnictwo niezadowolonych, chcąc podburzyć naród, zaczęło rozpuzszczać fałszywe wieści w Czeczni — o powstaniu ludowem w Dagestanie, a w Dagestanie o powstaniu w Czeczni. Złe myślący ludzie straszili lud rozmaitemi nieprawdopodobnymi wymysłami i podbudzali do powstania. Pierwsi Benojewcy, dali się uwieść temi wieściami. Dawniejszy lezkeryński aul Benoj, zawsze odznaczał się zakorzeniałą dla nas nianawistością, i poddał się później aniżeli wszystkie inne, kiedy cały wschodni Kaukaz był już podbity; dla zapewnienia spokojności w kraju uznano za niemożliwe pozostawić tę osadę na swoim miejscu, i dla tego jej mieszkańcy byli porozsiedlani po różnych innych aulach. Ale w nocy z siódmego na ósmy maja, wielu z nich, około pięćdziesiąt rodzin, nagle uciekli ze swoich nowych mieszkań, i ukryli się w lesnych gęstwinach górzystej lezkeryi, z kąd zaczęli robić drobne rozboje. Tak 4. czerwea blisko aulu Ersenoj, napadli na podoficera i 2ch żołnierzy z kabardzkiego pułku, i zabili ich; 8. czerwea przy aule Herzel, napadli na tabun koni 32. dońskiego pułku, przyczem zabili 2ch kozaków. Około tego czasu były Naib szatojewski, Uma-Dujew, zebrał w gminie czantyskiej w okręgu arguńskim bandę buntowników, z której około dwustu ludzi 14. czerwea, napadli w wozie arguńskim na transport żywności, przyczem zabili kilku żołnierzy i przewodników; a potem zająwszy skały koło wieży Baszinkale, rozpoczęli bój strzelecki z garnizonem jej, i 2ma kompaniami wysłanemi z twierdzy Jewdokimowsk dla oczyszczenia drogi. W tymże czasie reszta bandy, do 100 ludzi, pokazała się koło twierdzy Jewdokimowsk, ale została rozprószona 4ma wystrzałami kartaczy. Na pierwszą wiadomość o tych wypadkach, dowódca nawagińskiego pułku piechoty pułkownik książę Tunanow, wystąpił z 8 kompaniami z twierdzy Szatojewsk; ale buntowników nigdzie już nie zastał. Dowiedziawszy się o jego zbliżeniu, część bandy rozsypała się po domach, a część znajdująca się koło twierdzy Jewdokimowsk, rzuciła się ku gminie akińskiej i koło Datychi napadła na tabun koni 21. dońskiego pułku, przyczem zabito 2ch, a raniono 3ch ko-

zaków. Nie zważając na niepomyślność pierwszych usiłowań na opanowanie wieży Baszinkale i twierdzy Jewdokimowsk, banda buntowników powtórnie zebrała się 21. czerwca w wąwozie arguńskim, i przeciwstawiając komunikację z tą twierdzą, obległa ją. Natenczas pułkownik książę Tumanow znów wystąpił z twierdzy Szatojewsk 22 czerwca, i tegoż dnia rozprószył część bandy przy Baszinkale, i przybywszy do twierdzy Jewdokimowsk, natychmiast atakował pozostałą jej część. Atak dokonany przez 2 setnie kozaków, z mozdockiego pułku, i konwój naczelnika okręgu, był tak dzielny, że zdrajcy, pozostawiając na miejscu 40 trupów, rozproszyli się. Na tem teraz powstaniu skończyło się. Według ostatnich doniesień generał-adjutanta hr. Jewdokimowa, większość ludności w Czechni, i nawet w Iczkeryi, pozostaje wierną i spokojną; niektóre osady spotkały wystrzałami zbliżające się bandy buntowników. Dla położenia końca usiłowaniom podżegaczy, i dla wytopienia reszty bandy, posłano przez gminę agińską do wąwozu arguńskiego oddział, pod powództwem generał-majora Bazanowa, który otrzymał rozkaz, w razie potrzeby, działać wspólnie z oddziałem pułkownika księcia Tumanowa. W tymże czasie w Iczkeryi przedsięwzięto środki dla upokorzenia buntujących się Benojewców. Według wiadomości z dagestańskiego okręgu, usposobienie umysłów tamecznej ludności jest bardzo przychylne. Nowa ustawa zarządu częścią wprowadzoną została w wykonanie w tym kraju, częścią wprowadza się. Budowa dróg postępuje; szczególną uwagę zwrócono na główną drogę przerywającą cały Dagestan, od Chodzamachow, przez saltyński i karadachski most i dalej wzdłuż awarskiego Kojsu, z rozgałęzieniami w jedną stronę, przez Gunib i dalej do Irybu, a w drugą, przez wyżynę awarską i Ratfu-Achwach do twierdzy Przeobrażeńsk. Ten systemat dróg połączy się z krajem zakaukaskim dwoma, przez główny łańcuch gór, prowadzonymi drogami: kodorską i muchaską.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Tryest, 27go sierpnia. Dzisiejsza gazeta turyńska donosi z Bari z 24go b. m.: Wielu ochotników odchodzi ztąd do Potenzy, gdzie zbierają się wojska posiłkowe dla Garibaldeggo.

Turyń, 26go sierpnia. W obozie pod St. Maurizio zaszły excesa w brygadzie bonońskiej. — Poseł angielski miał zalecać rządowi umiarkowanie. — Cavour chce wyprawić jednego z członków izby deputowanych do Rosyi, ażeby zbijał tamtejsze uprzedzenia względem Włoch. — W Bielli robią także przygotowania na przyjęcie wojsk.

Turyń, 27go sierpnia. Piemontskich Bersagliarów, którzy z dywizyi floty stojącej pod Neapolem wysiedli na ląd, napadli żołnierze neapolitańscy i zranili kilku. Poseł piemoncki margrabia Villamarina żądał satysfakcyi u rządu neapoliteńskiego i otrzymał.

Rzym, 25go sierpnia (na Marsylię). Wojska wysłane na wzmocnienie załogi do Boneventu zostały odparte i zmuszone do odwrotu. Gubernator oszańcował twierdzę.

Lamoriciere wysłał oddział wojska dla strzeżenia granicy od Toskanii.

Neapol, 25. sierpnia. Miasto Potenza ogłosiło Garibaldeggo dyktatorem. — Tutejsze dzienniki ogłaszają proklamacyę wzywającą do powstania.

Minister wojny Pianelli i generał Bosco wyruszyli na czele sześciu batalionów na widownię boju.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 29. sierpnia. Na naszym dzisiejszym targu były następujące ceny: męc pszenicy (81 H) 4zł. 19c.; żyta (76 H) 2zł.

96c.; jęczmienia (68 H) 1zł. 75c.; owsa (48 H) 1zł. 31c.; hreczki 2zł. 39c.; ziemniaków 1zł. 28c.; — cetnar siana 86c.; — sag drzewa bukowego 10zł., dębowego 7zł. 60c., sosnowego 8zł. — Ceny drobiazgowej sprzedaży bez odmiany.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

Hotel rasyjski: PP. Zawadzi Józef.
Hotel europejski: Czajbowski Izidor.
Hotel Langa: Weiss Gabriel, dr. med. — Bergman Wawrzyniec.
Hotel angielski: Kornatowski Stanisław.
Pod kolej żelazną: Hr. Lichtenberg, c. k. rotmistrz.
Do domu zajezdowego nr. 181½: Kowalewski Łazarz.
Do kąpiel Kisielki: Ettmayer Antoni, c. k. rotmistrz.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

PP.: Czerwiński Zygmunt, na Podole. — Zawadzki Antoni, do Suszczyna. — Hr. Drohojewski Zygmunt, c. k. percznik, do Kruśenic.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 28. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 6° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.25	+ 16.4	68.2	południowy sl.	jasno
2. god. po poł.	325.37	+ 24.1	41.7	połud.-zach. "	"
10. god. wiecz.	324.98	+ 17.2	65.9	" "	pochmurno

Dnia 29. sierpnia 1860 r. wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym lwowskim następujące pięć liczb:

50. 52. 22. 47. 4.

Przyszłe ciągnięcia nastąpią dnia 12. i 22. września 1860 r.

Kurs lwowski.

Dnia 29. sierpnia.

	gotówka		towarem	
	zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski wal. austr.	6	12	6	18
Dukat cesarski " "	6	15	6	21
Półimperyal zł. rosyjski " "	10	49	10	68
Rubel srebrny rosyjski " "	2	2	2	6
Talar pruski " "	1	93	1	97
Polski kurant i pięciozłotówka " "	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr. bez kuponów	85	—	85	50
Akeye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika " "	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne " "	69	50	69	25
5% Pożyczka narodowa " "	78	80	79	80

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 29. sierpnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 78.70 Metaliki po 5% za 100 zł. 67.50; po 4½% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 198. —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 183.40; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galie. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 110.25. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 128.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.19½. dukaty ces. pełnej wagi —. korony —. półkorony —.

KRONIKA.

(Stan armii Ameryki północnej) Niedawno wydało ministerjum wojny Stanów zjednoczonych urzędowe sprawozdanie ze stanu armii w roku 1860, z którego „W. Th. Ztg.“ następujące przytacza szczegóły: Po prezydencie pana James Buchanan, który z urzędu jest naczelnym wodzem wszystkich wojsk lądowych i morskich, jest najwyższym komendantem armii generał Winfield Scott, za co pobiera pensyi miesięcznej 770 dolarów, co wynosi rocznie 9240 dolarów. Generał Scott zostaje od 2. maja 1803 t. j. od lat 52 w czynnej służbie Stanów zjednoczonych; on to, co niedawno spory San Juan na miejscu tymczasowo załatwił. Najstarsi oficerowie armii są: pułkownik William Whistler w 4 pułku piechoty, służy od 8. czerwca roku 1801; Józef G. Totten przy korpusie inżynierii od pierwszego lipca 1805; pułkownik William Gates w 3 pułku artylerii, od roku 1806. Regularna armia składa się z 2 pułku dragonów, 2 pułków konnicy, i 3 pułków konnych strzelców, 4 pułków artylerii i 10 pułków piechoty; przez tego jest korpus inżynierii pod pomienionym pułkownikiem G. Totten i korpus topograficznych inżynierów pod pułkownikiem John J. Albert. Każdy pułk składa się z 12 kompanii. Według pierwotnego regulaminu armii powinna kompania dragonów liczyć 50 szeregowców, kompania lekkiej artylerii i strzelców 64 a kompania ciężkiej artylerii i piechoty 42. Według tego wynosiły stan regularnej armii ogółem 11.848 szeregowców i 1053 oficerów. Według uchwały kongresu z 17. czerwca 1850 jest każdorazowy prezydent Stanów zjednoczonych upoważnionym, „jeżeli tego wymagały potrzeby kraju, po-

większyć kompanię na 74 ludzi (bez różnicy broni), jeżeli ta kompania ma być użyta na zachodniej granicy i na odległych stacyach.“ Na mocy tego upoważnienia postanowił prezydent na rok bieżący, w którym walki z Indianami zdaje się większej nabierają wagi, żeby liczba szeregowców w kompaniach stojących w Key West we Florydzie, w Kansas, Nebraska, Utah, Texas, Nowem Meksyku, w Kalifornii, Oregon i w okręgu Washingtonu, równie jak i w twierdzy Ripley nad wyższym Missisippi i w twierdzy Ridgeby nad rzeką Minesota, w twierdzy Arhuckle, w twierdzy Washita albo gdziekolwiek indziej w okolicy, którą zamieszkuje Indianie na zachód od Missisippi, i w kompaniach będących w pochodzie, na 74 podwyższoną została. A że obecnie do tej służby 183 kompanii albo już używają, albo przeznaczili, powiększył się więc stan armii o 5162 ludzi, tak, że cała siła regularnej armii włącznie z 1933 oficerami do 18.093 ludzi wynosi. Ciekawem jest porównać ową małą armię regularną północno-amerykańskiej rzeczypospolitej i to w jej stanie pomnożonym ze stu tysiącami wojsk Niemiec i z milionami żołnierza w Europie. Właściwą siłą wojskową i prawdziwą obroną Stanów zjednoczonych jest dobrze wewieczona i uzbrojona milicya i landwera, która włącznie z 51.460 oficerami, liczy 3,070.987 ludzi. Do tego podnosi jeszcze to sprawozdanie, że w tę liczbę nie jest wliczona milicya państwa Jowa i Oregon i okręgów Washington, Nebraska, Kansas i Nowego Meksyku, ponieważ urzędowe sprawozdania z tych części Stanów nie nadeszły jeszcze były do Washingtonu.